

Natalia Wyrwicka¹
Gdańsk

WYCHOWANIE I KSZTAŁCENIE DZIEWCZĄT WEDŁUG EDYTY STEIN

Twórczość i działalność pedagogiczna Edyty Stein

Wydaje się, że Edyta Stein – a tym bardziej św. Teresa Benedykta od Krzyż – w dalszym ciągu pozostaje postacią mało znaną. Poza kręgiem nielicznych środowisk naukowych czy religijnych, które doceniły jej pracę i przykład życia, Stein jest kojarzona przede wszystkim jako nawrócona na katolicyzm Żydówka i asystentka Edmunda Husserla. W zbiorowej świadomości funkcjonuje na jej temat wiele nieprawdziwych przekonań, jak np. to o jej polskim pochodzeniu – charakterystyczne dla niektórych Polaków. Tymczasem postać to nietuzinkowa – zarówno ze względu na jej piękny życiorys, jak i z powodu obfitej twórczości.

Zanim Edyta Stein wstąpiła do zakonu w 1933 r., napisała już wiele prac naukowych z zakresu filozofii, antropologii czy pedagogiki. Szczególnie bliska była jej problematyka wychowania i kształcenia dziewcząt. Jej pisma poświęcone tej tematyce zostały zebrane w tomie *Kobieta. Pytania i refleksje*².

Warto również wspomnieć, że Stein miała doświadczenie wychowawcze i dydaktyczne. Przez osiem lat uczyła bowiem w liceum i seminarium nauczycielskim Zakładu św. Magdaleny w Spirze, które były prowadzone przez siostry dominikanki. Dewizą nauczycielki miało być zdanie: „Jestem dla moich uczniów, a nie odwrotnie” (Adamska 1988: 65). W biografii Stein s. Immakulata Adamska scharakteryzowała ją jako wyrozumiałą, pomocną, opanowaną; miała uczyć z miłością i w sposób interesujący. Sobie i innym zadawała pytanie, jak kształcić dziewczęta zgodnie z ich naturą i powołaniem.

Wiosną 1932 r. Stein objęła posadę w Instytucie Pedagogiki Naukowej w Münster. Zaoferowano jej pracę dydaktyczną w duchu nowoczesnej pedago-

giki opartej na podstawach filozoficzno-teologicznych. W jednym z listów do Jadwigi Conrad-Martius Edyta Stein opisywała swoje zmagania pedagogiczne:

Czy zastanawiała się Pani kiedy nad tym, co to jest pedagogika? Trudno to jasno pojąć, nie znając wszystkich zasadniczych kwestii. Jesteśmy tu ludźmi o zupełnie różnej przeszłości filozoficznej (psycholog nawet bez żadnej). Może więc sobie Pani wyobrazić, jak nam trudno się porozumieć. Jednomyślni jesteśmy tylko co do celu, którym jest stworzenie pedagogiki katolickiej; chcemy uczeiwie, z dobrą wolą szukać wspólnego rozwiązania. [...] Wiele się przy tym uczę i cierpię nieustannie z powodu mojej okropnej niewiedzy (szczególnie z zakresu pedagogiki i historii filozofii) i dlatego, że braków nie mogę uzupełnić (Stein 2000: 156).

Myśl pedagogiczna późniejszej karmelitanki jest myślą zakorzenioną głęboko w chrześcijaństwie, a ściślej – w katolicyzmie. W tomie zatytułowanym *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, w rozdziale poświęconym nauce o wychowaniu oraz pracy wychowawczej, podała Edyta Stein konsekwencje pedagogiczne płynące z Objawienia. W analizowanych tekstach nieraz można się spotkać z wyrażonym eksplicytnie przekonaniem o istocie wychowania religijnego. Nie umniejsza to przecież Steinowskiej koncepcji, przeciwnie – jej uniwersalny charakter sprawia, że jest ona aktualna i dzisiaj. Zarysujmy więc ogólny obraz pedagogiki Stein na podstawie fragmentów wspomnianego wcześniej tomu. Zatem Objawienie niesie ze sobą dla pedagogiki następujące konsekwencje:

- dążenie do poznania pełnej prawdy o człowieku poprzez wykorzystanie różnych porządków – przede wszystkim nadprzyrodzonego, objawionego przez Pismo św., ale również dzięki naturze i nauce;
- rozróżnienie celów człowieka na cele wspólne całej ludzkości, charakterystyczne dla płci oraz indywidualne, podporządkowanie celów pedagogicznych celom ostatecznym;
- uwzględnienie i podkreślenie roli rodziców w procesie wychowania dziecka z jednoczesnym ukazaniem jej miejsca w planie Bożym;
- duchowość aktu pedagogicznego powodowana duchową naturą człowieka, aktywna współpraca między wychowawcą a wychowankiem, która prowadzi do duchowego wzrostu;
- zaakcentowanie indywidualności: inny człowiek pozostaje dla drugiego tajemnicą – tylko Bóg zna nas dogłębnie, On jest właściwym wychowawcą;
- konkretna postawa katolickiego wychowawcy (cześć i bojaźń wobec wychowanka, odpowiedzialność, budowanie relacji z dzieckiem, zaufanie Bogu);

¹ nataliawyrwicka93@wp.pl

² Cytaty pochodzące z powyższego tomu w dalszej części pracy będą oznaczane w następujący sposób: *Kobieta*, tytuł artykułu (jeżeli nie został wcześniej podany): nr strony.

- rozwojowy charakter człowieka zakładający możliwość i konieczność kształtowania siebie oraz poddawania się kształtowaniu – „Wieczysty Logos jest fundamentem bytowym jedności ludzi, która stanowi wychowanie czymś sensownym i możliwym” (Stein 2015: 67).
- W niniejszym artykule zaprezentowano najważniejsze zagadnienia związane z wychowaniem i kształceniem dziewcząt, jakie w swoich pismach podejmowała Edyta Stein. Usiłowano ukazać również ich potencjał i znaczenie w kontekście dzisiejszych problemów wynikających z edukowania i wychowywania kobiet.

Formacja dziewcząt

Nowy plan formacji³ wypracowany przez Edytę Stein miał charakter wysoce praktyczny. Filozof uważała, że placówki wychowawcze powinny oddawać światu ludzi rozzębionych, tzn. takich, którzy poradzą sobie z wyzwaniem i problemami codzienności. Wśród cech szczególnie cenionych przez Edytę Stein można by wymienić: umiejętność porównywania i rozróżniania, zdolność do krytycznego myślenia, trzeźwość – ale także wrażliwość, zdolność odczuwania. To wszystko może zagwarantować wyćwiczony rozum – oko, „przez które przenika światło do mroków duszy” (*Kobieta, Podstawy formacji kobiet*: 80). Stein rozróżniała rozum teoretyczny i rozum praktyczny:

Należy przy tym pamiętać, że oprócz teoretycznego istnieje również rozum praktyczny, który w życiu staje każdego dnia wobec najrozmaitszych zadań. Wyćwiczenie tej władzy jest sprawą nadzwyczaj doniosłą dla dalszego życia, a polega ono nie na rozwiązywaniu problemów teoretycznych, lecz na posługiwaniu się nim przy pełnieniu konkretnych zadań. Odpowiada to także naturze kobiety, ponieważ jest ona nastawiona bardziej na konkret niż na abstrakcję (*Kobieta, Podstawy formacji kobiet*: 81).

Edyta Stein wielokrotnie postulowała konieczność rozwijania abstrakcyjnego myślenia, zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Sądziła, że najłatwiejszym sposobem ćwiczenia tej zdolności jest nauka matematyki oraz języków obcych, szczególnie ich gramatyk.

Człowiek przeznaczony jest także do działania, do przemieniania otaczającej go rzeczywistości:

³ Edyta Stein rozumiała formację jako kształtowanie całego człowieka. Pojęcie to obejmuje więc zarówno wychowanie, jak i kształcenie (edukowanie). W takim też znaczeniu używa się go w niniejszym artykule.

Dlatego aktywizacja własnych zdolności praktycznych i twórczych stanowi istotną część procesu formacji. A od większości kobiet oczekuje się w życiu przydatności praktycznej. Kobiety praktyczne, energiczne, stanowcze i ofiarne potrafimy wychowywać tylko wtedy, gdy pozwolimy im dzielić już w wieku szkolnym (*Kobieta, Podstawy formacji kobiet*: 82).

Do tych ogólnych uwag dotyczących formacji dziewcząt należy dodać jeszcze dwie. Po pierwsze, sednem pracy formacyjnej kobiet powinna być formacja religijna. Tylko współpraca z łaską może odtworzyć to, do czego kobieta została przeznaczona. Po drugie, centrum formacji kobiety jest serce:

Życie serca przejawia się w uczuciach (np. radość, smutek), nastrojach (np. pogoda, oschłość), wzruszeniach (entuzjazm, oburzenie) i postawach (miłość, nienawiść). Wyrażają one kontakt człowieka ze światem (a także ze sobą samym). Poruszeń serca doświadcza tylko ten, kto się znajdzie w wirze życia. Kto chce je obudzić, musi je zetknąć z tym, co je szczególnie porusza (*Kobieta, Chrześcijańskie życie kobiet*: 161).

Powyższy fakt generuje kilka ważnych konsekwencji. Szczególna troska o rozwój kobiecego serca obliguje do odpowiedniego doboru treści, które będą odbierane przez dziewczęta. Treści te powinny dotyczyć tego, co ludzkie, osobowe, bezpośrednio związane z życiem. Środki formacji to dla Edyty Stein przede wszystkim wytwory ludzkiego ducha, dobra kultury, a wśród nich najważniejsze – słowo i język. Edyta Stein uważała, że w formacji kobiet należy położyć nacisk na nauczanie historii, literatury, języka, religii. Nie może także zabraknąć wiedzy o człowieku oraz elementów teorii formacji. Ma to przede wszystkim za zadanie wyczulić na rozpoznawanie tego, co dobre, szlachetne, wartościowe, ale także niewłaściwe, błędne, podłe. Istnieją tutaj jednak dwie niebezpieczne skrajności. Tak, jak to bywało w przeszłości, można zanadto skupić się na formowaniu serca i tym samym wykształcić kobietę skłonną do marzycielstwa, oderwaną od rzeczywistości, bezwiednie poddającą się instynktom i uczuciom. Z drugiej strony pojawia się zagrożenie, które polega na zmaskulinizowaniu systemu kształcenia dziewcząt poprzez wyłączenie skupienie się na kształceniu umysłu, a w konsekwencji zignorowanie kobiecej natury.

Gatunek, typ, jednostka a cele formacji

„Podstawę praktycznej pracy formacyjnej stanowi dokładne poznanie tego, czego domaga się gatunek i jakie stawia granice, z jakimi typami i jednostkami mamy w danym przypadku do czynienia i w jaki sposób można na nie wywierać wpływ” (*Kobieta, Problemy nowego systemu*

kształcenia dziewcząt: 251). Edyta Stein była przekonana o istnieniu gatunków: dusza kobieca i dusza męska. To, co niezmiennie i wspólne dla wszystkich kobiet, co stanowi o ich gatunkowości, objawia się pod różnymi postaciami – typami. Do tego dochodzi również indywidualność każdej z dziewcząt, niezależna od płci. Dobre poznanie gatunku, typu i jednostki jest niezwykle ważne w procesie wychowywania i nauczania. Od rozpoznania tej materii zależeć będą cele formacji. Ogólnie rzecz biorąc, Edyta Stein wyróżniała następujące cele formacyjne: ludzki, kobiecy oraz indywidualny. Cel ludzki polega na ciągłym rozwoju i doskonaleniu się, by stać się „nadprzyrodzonym człowiekiem” lub „Chrystusem w człowieku”. Przeznaczenie wynikające z płci sprowadza się dla kobiety do bycia towarzyszką mężczyzny (żoną), matką lub dziewicą poświęconą Chrystusowi. Natomiast cel indywidualny opiera się na rozwijaniu cech szczególnych.

Błędem byłoby sądzić, że Edyta Stein skupiała się przede wszystkim na celach ogólnoludzkich, w dużej mierze nadprzyrodzonych, i tych dotyczących płci. Charakterystycznym rysem teorii Stein jest podkreślenie jednostkowości, jej roli w rozwoju całego człowieka:

W odróżnieniu od integralnego człowieczeństwa i integralnej kobiecości nie można naszkicować żadnego obrazu indywidualności. Trzeba tylko jasno zdawać sobie sprawę z tego, że samo pełne człowieczeństwo i pełna kobiecość jeszcze nie stanowią w pełni celu; muszą się one rozwijać w konkretnej jedności z indywidualną osobą. Koniecznym warunkiem realizacji a u t e n t y c z n e g o człowieczeństwa i kobiecości w rozwiniętej w pełni jednostce jest zmieniająca się różnorodność środków i dróg formacji; nadto konieczne są wiara we własny byt i odważne do niego podejście; oprócz tego wiara w indywidualne powołanie do określonego osobistego działania, wsłuchiwanie się w wezwanie i gotowość pójścia za nim. Za cel pracy formacyjnej nad jednostką możemy uznać człowieka, który jest tym, czym osobiście powinien być, który idzie s w o j ą drogą i dokonuje s w e g o dzieła (*Kobieta, Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*: 292).

Niemniej poznanie różnych typów dziewcząt może w znacznym stopniu usprawnić procesy pedagogiczne i dydaktyczne, które ostatecznie mają pomóc jednostce być tym, czym powinna być. Wychowawca powinien jednak zdawać sobie sprawę, z jak delikatnymi zagadnieniami ma do czynienia; w swojej ocenie musi być ostrożny, by wystrzec się krzywdzącej stygmatyzacji. Za Else Croner, psycholog i pedagog, która również zajmowała się kwestią kobiecą, Stein przedstawiła kilka typów dziewcząt, które można spotkać w szkolnej klasie:

- typ erotyczny: charakteryzuje się skupieniem na mężczyźnie oraz ujawnianiem silnego popędu seksualnego;
- typ macierzyński: odznacza się ukierunkowaniem na dziecko;

- typ romantyczny: przejawia się w pogoni za przygodami i mocnymi przeżyciami, a także w chęci podporządkowania się wodzowi;
- typ trzeźwy: wykazuje nastawienie na rozwiązywanie zadań oraz szybko dostosowuje się do zmieniających się warunków;
- typ intelektualny: przejawia zainteresowania rzeczami, a także zdolności twórcze⁴.

Założenie, że wymienione typy to wszystkie, w których może realizować się gatunek kobiecy, byłoby oczywiście nieprawdziwe. W praktyce można napotkać także inne, niewymienione tutaj, albo połączenia dwu lub więcej. Rozpoznanie odpowiedniego typu lub typów ma pomóc w obraniu właściwych celów, środków i dróg formacji. Obecność poszczególnych typów jest uzależniona od momentu historycznego. Ponadto, Edyta Stein wskazywała, że istnieją takie typy, nad których zmianą koniecznie trzeba pracować, oraz takie, które mogą być wzorami dla innych.

W swoich rozważaniach Stein posługiwała się łacińskimi określeniami, które wskazywały na różne realizacje kobiecego gatunku. *Mater-virgo* to typ kobiety ze Starego Testamentu. Jej powołaniem jest bycie żoną, matką oraz troską o domowe ognisko. *Sponsa Christi* to z kolei oblubienica Chrystusa, dziewica Jemu poświęcona. Według Edyty Stein wzorcem integralnej kobiecości jest model *mater-virgo* (matki-dziewicy), w związku z tym każda dziewczyna powinna być formowana w taki sposób, żeby móc kroczyć zarówno jedną, jak i drugą drogą. Rzecz jasna, osobiste predyspozycje i pragnienia, a niekiedy inne czynniki, nie zawsze zgodne z wolą dziewczyny, pokierują konkretną osobę na jedną z tych ścieżek. Jednak tylko postawienie Jezusa na pierwszym miejscu jest gwarancją wolności, a ta z kolei umożliwia autentyczną miłość i służbę względem męża czy dzieci. Podobnie w życiu kobiety konsekrowanej oraz niezamężnej pozostającej w świecie niezbędne jest duchowe macierzyństwo:

Owoce idealnej – co znaczy po prostu: należytej – pracy formacyjnej musiałaby być zdolność każdej dziewczyny do obydwu, czyli do małżeństwa i do bezżenności; do jednego przez siły fizyczne i zdrowie, przez prostą, naturalną uczuciowość, ofiarność i zdolność wyrzeczenia się; do drugiego przez opanowanie instynktu płciowego i umacnianie życia duchowego (*Kobieta, Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*: 295).

W czasach współczesnych, na co zwracała uwagę niemiecka pedagog, szczególnie potrzebny jest ideał kobiety *mulier fortis* (dzielnej niewiasty). Poza tym,

⁴ W tomie *Kobieta. Pytanie i refleksje* zamieszczono następujący adres bibliograficzny odnośnie do przywoływanej pozycji: Else Croner, *Die Psyche der weiblichen Jugend*, Langensalza 1930.

niezależnie od drogi, na jakiej przyjdzie realizować swoją kobiecość, dziewczyna powinna odznaczać się postawą *ancilla Domini* (służebnicy Pańskiej).

Cechy autentycznej wychowawczyni

W swoich rozważaniach nie ma miejsca poświęcić Stein wspólnotom wychowującym młodego człowieka, podkreślając tym samym społeczny wymiar formacji. Na podstawie encykliki Piusa XI pt. *Rappresentanti* filozof wyodrębniła następujące społeczności mające zasadniczy wpływ na rozwój dziecka: rodzinę, państwo, Kościół oraz inne instytucje, stowarzyszenia, ruchy, a także poszczególne jednostki.

Rodzina ma naturalne prawo do kształtowania dziecka od początków jego życia. Edyta Stein zwróciła uwagę na to, że współcześnie często ogranicza się rodzinie możliwość wychowywania, co jest wielkim błędem. W formowaniu dziecka pojawiają się przyrodzone ograniczenia, ponieważ rodzice nie są w stanie spełnić wszystkich jego potrzeb (dlatego też muszą korzystać z pomocy innych wspólnot wychowawczych) oraz ze względu na naturę dziecka, która domaga się prawa do wolności i rozwoju.

W poszczególnych wspólnotach formacyjnych działają konkretni wychowawcy. Najpierw są to rodzice, dziadkowie, a także rodzeństwo, potem wychowawcy, nauczyciele, kapłani. W idealnych szkolnych warunkach wśród nauczycieli dziewcząt powinni być także mężczyźni, jednak najlepszym wychowawcą kobiety będzie zawsze kobieta. Dlatego teraz wejdziemy w krąg problemów związanych z pedeutologią. Na podstawie dostępnych źródeł postaramy się zaprezentować portret wychowawczyni dziewcząt, która według Edyty Stein uchodziłaby za autentyczną, tj. prawdziwą i godną naśladowania.

Za bardzo ważną dla wychowawcy w ogóle uznała Stein cześć i bojaźń wobec dziecka, które zostało mu powierzone, oraz świadomość, że najważniejszym i ostatecznym formującym jest Pan Bóg. Za tym przekonaniem pójdą szacunek oraz respektowanie wyjątkowości i indywidualności dziecka. Ważne, żeby wychowawczyni budowała relacje ze swoimi wychowankami. Powinna jednak uważać, żeby za bardzo nie przywiązywać do siebie uczennic. Jej stosunek do dziewcząt powinien mieć rysy macierzyńskie, z zachowaniem jednak odpowiednich granic. Osobista więź między wychowawcą a młodymi ludźmi ułatwi prowadzenie wychowanków. Trzeba jednak pamiętać, że najważniejszym zadaniem wychowawcy jest przygotowanie człowieka do samodzielnego życia w świecie i do samokształcenia. Autentyczna wychowawczyni obdarza miłością każdego ucznia – szczególnie może tego, który jest trudny i niemily:

Podstawę całego wychowania musi stanowić miłość, która wyczuwalna jest we wszystkich podejmowanych krokach i wyklucza wszelki strach. A najskuteczniejszym środkiem wychowawczym nie jest pouczające słowo, lecz żywy przykład, bez którego wszystkie słowa pozostaną nieskuteczne” (*Kobieta, Macierzyńska sztuka wychowywania*: 202).

Ponadto, wychowawczyni musi mieć silny charakter, inaczej będzie wprowadzała zamęt w głowach i sercach dziewcząt. Za wzorową wychowawczynią uważała Edyta Stein Teresę Wielką, która odznaczała się niezwykleymi zdolnościami przywódczymi. Przekonania kobiety, która wychowuje, powinny mieć mocne uzasadnienie teoretyczne na wypadek pytań i prób podważania ze strony uczennic. Dogmatyczne i ascetyczne wykształcenie wychowawczyni musi mieć ugruntowane podstawy: dusza uformowana przez prawdy wiary jest autentyczna i doskonale wie, jakie słowo i jaki argument w danej chwili będą najodpowiedniejsze. Ważnym postulatem, szczególnie jeśli chodzi o wychowawczynie będące siostrami zakonnymi, jest wymóg pewnego zanurzenia w świecie, znajomości realiów w nim panujących: „[...] w przeciwnym razie grozi duże niebezpieczeństwo, że dziewczęta powiedzą sobie – siostry nie mają pojęcia o świecie, nie są w stanie przygotować nas do rozwiązywania problemów, jakie teraz przed nami stają. Wyrzucą wtedy wszystko za burtę, jako bezużyteczny balast” (Stein 2000: 143). Z tym wiąże się także konieczność bycia otwartą, swobodną i nieskrępowaną – również wtedy, kiedy trzeba poruszyć sprawy trudne. W jednym z listów do siostry Kaliksty Edyta Stein z całą stanowczością twierdziła, że:

Pytań z dziedziny seksualnej nie omijałabym, przeciwnie, raczej należy się cieszyć, gdy nadarza się sposobna okazja pomówić o tych sprawach jasno i uczciwie, bo rzeczywiście nie uchodzi, abyśmy posyłały w świat dziewczęta, nie dając im wychowania seksualnego. Trzeba tylko starannie wybierać materiał, unikając wszelkiej odurzającej erotyki; sprawy stanowiące elementarne fakty życiowe – zgodnie z ich znaczeniem – należy traktować uczciwie i realnie, gdyż należy liczyć się z tym, że dzieci nie mające o tych sprawach żadnego pojęcia mogą potem przeżywać kryzys (Stein 2000: 141–142).

W kontekście obcowania z młodymi ludźmi powierzonymi jej przez Boga Edycie Stein towarzyszyło przekonanie o konieczności postawy autentycznej, kochającej, Bożej przewodniczki na drodze do samodzielnego życia. Nie ulega wątpliwości, że głoszone przez Stein postulaty najwyraźniejsze odzwierciedlenie musiały znaleźć w jej własnym życiu. Po części możemy się o tym przekonać, sięgając do jej listów. Można także zaczerpnąć z pewnego utworu, który opisuje życie Edyty Stein. Eduardo T. Gil de Muro stworzył o niej biograficzną opowieść,

którą zatytułował *Teraz, kiedy jest godzina dwunasta w nocy*. Trudno znaleźć w niej walory artystyczne; zdaje się, że przede wszystkim miała za zadanie spopularyzować wiedzę na temat życia Edyty Stein⁵. Poniżej przytaczamy kilka fragmentów z tego tekstu:

Dwanaście wykładów na tydzień aż do Paschy, a po niej jeszcze o sześć godzin więcej. Podjęła się tego zadania z ochotą. Leugert dał jej wolną rękę. Edyta wzięła jego słowa dosłownie, stale wynajdując nowe, coraz bardziej sugestywne metody. Chodziło jej o to, aby uczniowie nie nudzili się na tych lekcjach. I faktycznie nie nudzili się. Czuli się na nich dobrze. Lubili swoją nauczycielkę. Prosilili, by towarzyszyła im podczas wycieczek. I to Edycie przynosiło satysfakcję (Gil de Muro 1998: 74).

Lekcje Edyta prowadziła w sposób atrakcyjny. Nużyła ją do granic wytrzymałości, kiedy ktoś wkuwał na pamięć. Nie pozwalała, aby uczennica przeczytała tekst, nie zrozumiałwszy go do końca. Wprowadzała swoje uczennice w świat dramatu Szekspira, który w sposób szczególnie ukazywał tragedię człowieka. Edyta bardzo lubiła klasykę angielską. Любиła też Biblię i pewnego dnia podczas zajęć pod wpływem chwilowego zdenerwowania, tak niebywałego dla niej w tym okresie, uniosła się, ponieważ uczennice nie pamiętały niektórych tekstów z Biblii. Dla niej było to nie do pomyślenia. Wyszła z klasy, aby pokazać, do jakiego stopnia ich postawa ją zdenerwowała. Nie znaczy to jednak, że tak na co dzień była wymagająca i gwałtowna. Wręcz przeciwnie. Łatwo ustępowała, kiedy któraś z uczennic mimowolnie wprowadziła ją w błąd lub nie okazywała jej należnego szacunku. Najważniejszą dla niej rzeczą była praca uczennic (Gil de Muro 1998: 94).

Młode dziewczęta znały uczucia, jakie wobec nich żywiła Edyta, i tym samym jej odpłacały. Любиły ją. Powierzały jej swoje problemy. Lgnęły bardziej do trwania w jej obecności niż do jej rad. I Edyta lubiła trochę im dokuczać starymi porzekadłami, kiedy one, młode, przychodziły do niej z osobistymi wątpliwościami czy z problemami współżycia z innymi. Było czymś upragnionym przebywanie obok niej, czy wymiana z nią swoich doświadczeń. Chętnie z nimi dyskutowała, organizowała spotkania. „Te ostatnie organizowała w sposób wspólny. Podczas nich można

⁵ Halina Popławska (1982/1983) wyróżniła za Marią Jasińską następujące gatunki biografii literackiej: opowieść biograficzną, biografię opowieściową i opowieść biograficzną. Opowieść biograficzna jest gatunkiem najbardziej faktograficznym – zawiera ważne elementy życiorysu, które czerpie z rzetelnych źródeł, a selekcja faktów jest w niej ograniczona do minimum. Niech ta wiedza usprawiedliwi wykorzystanie utworu de Muro w celu przytoczenia obszernych fragmentów tekstu mówiących o tym, jaką wychowawczynią była Edyta Stein i jak postrzegali ją uczennice i inne nauczycielki.

było mówić swobodnie. Opowiadałyśmy jej o naszych troskach, o naszych przemyśleniach. I ona zawsze nas wysłuchiwała. Z cierpliwością, z delikatnym wyczuciem. Swoją powagą pobudzała do szacunku pełnego respektu. Przy niej wszystko inne wydawało się mało znaczące” (Gil de Muro 1998: 95).

Andrzej Przybylski, autor pracy na temat myśli pedagogicznej i działalności edukacyjnej Edyty Stein, twierdził, że niemiecka filozof znacznie bardziej przysłużyła się na polu teorii pedagogicznej niż praktyki (prawdą jest, że Stein nigdy nie zamierzała całkowicie poświęcić się działalności pedagogicznej). Jego zdaniem Stein nie wypracowała autorskiego systemu nauczania, niczym szczególnym pod tym względem się nie wyróżniała. W zakończeniu swojej monografii zauważył, że do rzetelnej oceny działalności Stein w tym zakresie brakuje odpowiednich materiałów, a jeśli już się pojawiają, to można powątpiewać o ich wiarygodności, ponieważ „Świadectwa o jej pracy nauczycielskiej pisane są zazwyczaj w tonie bardzo pochlebnym i trudno jest tam znaleźć opis konkretnych metod nauczania i realizowania programów wychowawczych” (Przybylski 2007: 279). Przybylski dodał jednak, że na podstawie istniejących źródeł można sformułować ukryty program pracy nauczycielskiej Stein:

Wynika z niego, że była ona bardzo mądrą i solidną nauczycielką, dbającą jednocześnie o ciepłe i serdeczne relacje z uczennicami. W jej nauczaniu przeważała forma wykładu. Zauważono też pewne słabości w jej pracy nauczycielskiej. Niekiedy nie potrafiła Edyta Stein oderwać się od swojego filozoficznego myślenia i dostosowanego do tego języka naukowego. Jej uczennice miały niekiedy trudności w zrozumieniu przekazywanych przez nią treści. Ona sama podkreślała jednak, że nie czuje się nauczycielką z powołania i niemal przez cały okres pracy nauczycielskiej marzyła o samodzielnej działalności naukowej (Przybylski 2007: 279).

Praca zawodowa

Formacja dziewcząt nierozzerwalnie wiąże się z przygotowaniem ich do życia zawodowego. Nie ma zawodu, którego kobieta nie mogłaby wykonywać. Edycie Stein nie chodziło jednak o to, by doprowadzić do całkowitego równouprawnienia na tej płaszczyźnie kobiet i mężczyzn. Problem zawodu filozof łączyła ściśle z naturą kobiety. W tym kontekście posługiwała się pojęciem etosu zawodowego, czyli stałej postawy duszy lub ogółu sprawności, które występują w życiu zawodowym człowieka jako kształtująca go od wewnątrz zasada (*Kobieta, Etos zawodów kobiecych*: 49). Stein utożsamiała zawód z powołaniem. Według niej kobieta nie tylko ma pewne cechy, które kształtują jej życie zawodowe, ale

także jej specyficzne cechy wpływają na powołanie do wypełniania określonych zawodów.

Do zawodów zaliczała Edyta Stein np. bycie żoną i matką albo siostrą zakonną. Wśród zawodów specyficznie kobiecych wyróżniła Stein zawód pielęgniarki, lekarki, nauczycielki, wychowawczyni, pomocy domowej oraz pracownicy społecznej. Poza tym wszędzie, gdzie kobieta znajdzie się ze względu na swoją pracę (w biurze, fabryce, laboratorium), powinna realizować swoją kobiecą naturę i wpływać pozytywnie na atmosferę w pracy oraz na relacje międzyludzkie.

Myśl Edyty Stein: powiązania, perspektywy

Potrzeba kształcenia kobiet jest bezdyskusyjna. Niezależnie od tego, czy ich edukowanie odbywa się w ramach szkół koedukacyjnych czy nie, należy zadbać o to, żeby formacja dziewcząt przynosiła im jak najlepsze owoce. Wychodzimy z założenia, że takie efekty przyniesie kształcenie kobiet zgodne z ich naturą. Tutaj przydatna i inspirująca może okazać się koncepcja Edyty Stein.

Wydaje się, że problem kształcenia dziewcząt jest dziś stosunkowo rzadko podejmowany. Może się to wiązać z niechęcią do tradycyjnego edukowania dziewcząt, które posądzono o utwierdzanie społecznej nierówności między kobietą a mężczyzną (Léna 2088: 373). Nie ma wątpliwości, że należało odejść od zamkniętego modelu wychowywania kobiet. Dziś jednak, może bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, potrzeba dobrze wykształconych, świadomych, uformowanych kobiet, które owocnie będą mogły tworzyć kulturę (a raczej współtworzyć, bo są do tego przeznaczone razem z mężczyznami). Ich kobieca perspektywa i sposób działania są bardzo potrzebne dzisiejszemu światu. Dlatego zdaniem Marguerite Lény edukacja kobiet nie powinna przewyżczać różnic między kobietami a mężczyznami, lecz ją wyzwalać:

Im więcej szerokiej odpowiedzialności intelektualnej, społecznej, stowarzyszeniowej, politycznej będą miały kobiety, tym ważniejsze będzie dla społeczeństwa i kultury, by działały w tych obszarach jako kobiety – tak jak mężczyźni działają jako mężczyźni. Chodzi o to, by w sferze, o której mówimy, mogło się rozwijać antropologiczne bogactwo różnicy. Nasze społeczeństwa cechuje stechnicyzowany ogląd rzeczywistości, triumf formalizmu logiczno-matematycznego, rozrastanie się aparatu państwowego, globalizacja rynku i informacji, krótko mówiąc – niezwykle silne obiektywizowanie, utożsamianie, uniwersalizacja. W takich społeczeństwach ta nie dająca się zniwelować czy uwspólnić, dosłownie z niczym nieporównywalna różnica między mężczyzną i kobietą jest skarbem, który należy ocalić – skarbem, który może ocalić nas (Léna 2088: 379).

Wcale nie chodzi o tworzenie oddzielnych szkół, innych programów nauczania czy nowych przedmiotów szkolnych. Ważne jednak, by w wychowywaniu kobiety nie zaniechać formacji tych sfer, które stanowią o jej wyjątkowości na tle świata mężczyzn. Takie działania mogą być podejmowane w ramach tradycyjnej szkoły przez rozumne i świadome swojej kobiecości nauczycielki. Ich zabiegi mogą się sprowadzać do dawania wskazówek czy polecenia odpowiedniej literatury. Jednak nade wszystko – i to także podkreślała Edyta Stein – wychowawczyni powinna być dla młodych dziewcząt przykładem zintegrowanej kobiety, ponieważ nic nie pociąga tak jak prawda.

Kształcenie dziewcząt może także odbywać się w ramach formacji religijnej. Na różnego rodzaju wspólnotach spoczywa odpowiedzialność za wychowanie dziewcząt do pełnienia wszystkich ich obowiązków, rozwijania talentów, realizowania twórczych zamierzeń, zmagania się o zdobycie odpowiedniego miejsca w społeczeństwie i Kościele. Podstawą dla tego wszystkiego jest, oczywiście, wiedza o sobie samej – o tym, jaka jest kobieca dusza i do czego została przeznaczona. Obecnie coraz prężniej rozwija się kobiece pisarstwo chrześcijańskie – tworzone przez kobiety dla kobiet – które dopomaga w odkrywaniu kobiecości i uzdrawianiu tego, co zostało zranione przez skażoną grzechem kulturę. Do tego nurtu włączyć można Stasi Eldredge, amerykańską pisarkę i mówczynię konferencyjną, autorkę takich popularnych książek, jak *Urzekająca* czy *Stając się sobą. Odkrywanie Bożych marzeń w twoim sercu*.

Najpełniejszy i najbardziej przemawiający do serca obraz kobiecości można, rzecz jasna, wynieść z domu, który jest współtworzony przez matkę prawdziwie kobiecą. Przekazane w rodzinie wzorce postaw oraz konkretne wartości zakorzenią się głęboko w sercu i wyrugowanie ich stamtąd będzie niemal niemożliwe. W tym miejscu jednak zataczamy koło: matki, które mogłyby być dobrymi wzorcami, muszą przejść wcześniej odpowiednią formację, odkryć swoje człowieczeństwo i kobiecość. Zatem holistyczne kształcenie dziewcząt, ujmujące perspektywę ludzką, kobiecą i indywidualną, jest w dzisiejszych czasach niezbędne.

Bibliografia

- Adamska J.I. OCD (1988), *Błogosławiona Edyta Stein*, Kraków.
 Gil de Muro E.T. (1998), *Teraz, kiedy jest godzina dwunasta w nocy. Opowieść o Edycie Stein*, przeł. W. Ciak OCD, Poznań.
Kobieta. Pytania i refleksje (2015), red. M.A. Neyer OCD, przeł. W. Szymona OP, Kraków.
 Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (2003), Warszawa.

Léna M. (2008), *Twórcze zróżnicowanie. Edukacja kobiet*, w: *Kobiety w Chrystusie: w stronę nowego feminizmu*, red. M.M. Schumacher, tłum. M. Romanek, Warszawa.

Matlary J. H. (2000), *Nowy feminizm. Kobieta i świat wartości*, przeł. M. Rajczak, Poznań.

[Stein E.] Święta Teresa Benedykta od Krzyża (2000), *Pisma, t. II: Autobiografia w listach 1916–1942*, przeł. J.I. Adamska OCD, Kraków.

[Stein E.] Święta Teresa Benedykta od Krzyża (2005), *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej oraz inne zapiski autobiograficzne*, przeł. J.I. Adamska OCD, Kraków.

[Stein E.] Święta Teresa Benedykta od Krzyża (2013), *Teresa od Jezusa. Mistrzynie sztuki wychowania i kształcenia*, przeł. E. Skowrońska, Kraków.

[Stein E.] Święta Teresa Benedykta od Krzyża (2015), *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, przeł. G. Sowiński, Kraków.

Popławska H. (1982/1983), *Sposoby wprowadzania do twórczości pisarza*, „Język Polski w Szkole. Materiały metodyczne dla nauczycieli w klasach IV–VIII” XXVII, z. 2.

Przybylski A. (2007), *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków.

Streszczenie

Wychowanie i kształcenie dziewcząt według Edyty Stein

Artykuł przedstawia zagadnienia związane z wychowaniem i kształceniem dziewcząt, jakie w swoich pismach podejmowała Edyta Stein. W tekście przedstawiono krótko niemiecką uczoną, wskazano na jej twórczość i działalność pedagogiczną, jak również ukazano podstawy jej myśli pedagogicznej. Dalej zaprezentowano cele i przebieg formacji dziewcząt, cechy autentycznej wychowawczyni, a także podjęto kwestię pracy zawodowej kobiet. Na koniec usiłowano ukazać potencjał i znaczenie rozważań Edyty Stein w kontekście dzisiejszych problemów związanych z edukowaniem i wychowywaniem dziewcząt.

Słowa kluczowe: Edyta Stein, św. Teresa Benedykta od Krzyża, myśl pedagogiczna, formacja dziewcząt

Summary

The upbringing and the education of girls according to Edith Stein

An article presents issues related to the girls' education which Edith Stein were bringing up in her discourses and articles. Edith Stein was introduced briefly in the text; her pedagogical activity and work were presented, as well as basis of her pedagogical thought. Moreover, the article shows aims and process of girls' formation, attributes of an authentic educator and a matter of women's career. In conclusion, the Author attempts to show potential and significance of these issues regarding to current educational problems.

Keywords: Edith Stein, St. Teresa Benedicta of the Cross, pedagogical thought, girls' formation